

Konkurencyjna Polska. Orędzie wygłoszone podczas pierwszego posiedzenia Sejmu VII kadencji

8 listopada 2011 r.

*Szanowny Panie Marszałku – seniorze!
Szanowne Panie Posłanki i Panowie Posłowie!
Szanowny Panie Premierze.*

*O*d wyborów w 1989 roku po raz siódmy Polacy wybrali w wolnym demokratycznym akcie głosowania swoich przedstawicieli w Sejmie i Senacie. Gratuluję więc Państwu z całego serca tego wyboru. Gratuluję zaufania, którym obdarzyli Państwa rodacy, wyborcy – to naprawdę wielki zaszczyt, ale i wielka odpowiedzialność.

Rozpoczęcie nowej kadencji parlamentarnej zawsze skłania w naturalny sposób do zastanowienia się nad tym, czego Polska potrzebuje dziś najbardziej dla swego rozwoju i czego w nadchodzących latach najbardziej oczekują Polacy.

Będziecie, Panie i Panowie Posłowie, do tych najważniejszych pytań wracać wielokrotnie w swoich pracach i debatach. Będziecie wokół tych pytań, co dla Polski i dla Polaków jest najważniejsze, toczyć spory i dyskusje,

ale będziecie, jestem o tym głęboko przekonany, szukać najlepszych odpowiedzi. Na początku tej nowej siódmej kadencji polskiego Sejmu chciałbym też przekazać moją własną opinię w tej kwestii.

Wielki narodowy wysiłek ostatnich dwudziestu dwóch lat doprowadził nasz kraj do istotnego sukcesu. Dokonałiśmy awansu cywilizacyjnego i dołączyliśmy do grona państw rozwiniętych. Poprawił się przeciętny poziom życia Polaków. Polska uniknęła kryzysu, co jest zasługą zarówno polityki ostatnich lat, jak i wynikiem wieloletniego konsekwentnego budowania gospodarki polskiej na zdrowych zasadach.

To jest osiągnięcie całej Trzeciej Rzeczypospolitej. To jest osiągnięcie nas wszystkich. Wiara we własne siły, ambicja, przedsiębiorczość, pracowitość i optymizm Polaków zaowocowały tym, że Polska utrzymała wzrost gospodarczy także w trudnych latach kryzysu. Jesteśmy więc dumni z naszych osiągnięć – zarówno z tych małych, uzyskanych w ramach przedsiębiorstw, samorządów lokalnych, jak i tych wielkich osiągnięć, które powodują dzisiaj uznanie dla Polski w oczach wielu narodów, w opinii światowych, ważnych instytucji. Pamiętamy jednak, że trwały rozwój gospodarczy, to kreatywność i innowacyjność, to zdolność do skutecznego konkurencyjnego poprzez współdziałanie i współpracę. Ale konkurencyjności.

W wyborach 9 października Polacy w swej większości opowiedzieli się za kontynuacją dotychczasowej polityki. Wierzę, że będzie to kontynuacja odważna!

Nowemu Sejmowi i Rządowi przyjdzie bowiem podejmować decyzje w czasach trudnych dla Europy i dla świata. Jedynie odważne i roztropne działania pozwolą Polsce kontynuować stabilny rozwój gospodarczy, a także powiększać konkurencyjność naszego kraju w stosunku do całego świata gospodarczego i politycznego.



Wystąpienie Prezydenta RP przed Sejmem VII kadencji, 8 listopada 2011 roku

Przed nami wszystkimi stoi wiele zadań. Pragnę zwrócić uwagę na kilka najważniejszych według mnie wyzwań. Pierwszym z nich jest poprawa jakości funkcjonowania państwa.

Siła państwa demokratycznego zależy od jego sprawności i zaufania, jakim darzą go obywatele. Polacy oczekują poprawy jakości funkcjonowania państwa. Wiemy, że państwo jest dla obywateli, a nie odwrotnie. Jednak pomimo już dokonanych wielu ważnych zmian na lepsze, procedury biurokratyczne nadal pozostają uciążliwe. Niedostateczna jest jakość, przejrzystość i stabilność stanowionego prawa. Pilną potrzebą jest precyzyjne opisanie procesu jego stanowienia i skutecznego wprowadzania go w życie.

Musimy poprawić system sądowniczy – zbyt długo ciągną się procesy zarówno w sprawach karnych jak i gospodarczych. Powoduje to ograniczenie zaufania obywateli i źle wpływa na funkcjonowanie gospodarki.

Wielkim zadaniem jest wzrost zaufania obywateli do państwa oraz wzrost wzajemnego zaufania w stosunkach międzyludzkich i w życiu społecznym, także parlamentarnym. Hasło „Zgoda buduje” nie było wyborczym sloganem, ale wyrazem mojego głębokiego przekonania, któremu chciałbym dać także dzisiaj wyraz, że służy to rozwiązywaniu trudnych i najważniejszych spraw narodu, państwa, społeczeństwa. „Polsko-polska wojna na górze” owocuje nie tylko słabą jakością debaty politycznej, ale często wpływa negatywnie na poszukiwania skutecznych rozwiązań nawet na szczeblu lokalnym. W sprawach ważnych powinniśmy umieć ze sobą współpracować, przy naturalnych i oczywistych różnicach wynikających z przekonań, z odmiennych propozycji rozwiązań polskich problemów. Odmiennych, ale motywowanych – ja głęboko wierzę – chęcią jak najlepszego służenia Polsce i Polakom.

Budujemy społeczeństwo obywatelskie. Zgodnie z konstytucyjną zasadą pomocniczości, zadania, które mogą wykonywać obywatele nie po-

winny być wykonywane przez państwo. Wzmacniamy więc organizacje obywatelskie, które, w wielu przypadkach dysponując naprawdę wysokim stopniem profesjonalizmu już dziś często pełnią w państwie bardzo ważne role. Ich działalność sprawia, że człowiek nie jest samotny w obliczu trudności, lecz może otrzymać od ludzi wsparcie i pomoc. A przecież w trudnych czasach nie ma nic gorszego niż poczucie osamotnienia i bezradności.

Musimy więc przeciwdziałać zjawisku wykluczenia społecznego – to jeden z najważniejszych warunków naszego dalszego rozwoju. Wiąże się to z pytaniem o jakość kształcenia. Dążmy do tego by szkoła przyszłości nie tylko skutecznie przekazywała wiedzę, ale przede wszystkim do tego, by uczyła odpowiedzialności za siebie samego i za całą Polskę.

Drugim wielkim wyzwaniem są problemy wynikające z zachodzącymi zmianami demograficznymi. W ciągu ostatnich lat przeciętna przewidywana długość życia Polaków znacznie się podniosła. To jest ważne osiągnięcie, ale dalsze prognozy demograficzne dla Polski muszą niepokoić i wymagać głębokiego zastanowienia.

Strategia demograficzna – to problem z pewnością przekraczający ramy jednej, a nawet kilku kadencji Sejmu. Jednak już teraz powinniśmy zacząć ją tworzyć i według niej kształtować nasze decyzje.

Musimy znaleźć odpowiedź na pytanie co zrobić, aby w przyszłości emerytury zapewniały samodzielność ekonomiczną osób starszych. Osiągnięcie tego celu wymaga wielu spójnych i całościowych działań. Potrzebna jest więc uczciwa, publiczna debata o stopniowym podnoszeniu wieku emerytalnego, tak, aby szanując prawa nabyte, móc korzystać z pracy osób zdolnych do kontynuacji swojej kariery zawodowej. Brak działań w tej dziedzinie odbijałby się przecież na wysokości emerytur i zmniejszyłby nasz potencjał kulturowy i gospodarczy.

Musimy też odpowiedzieć na zjawisko niskiej diety. Należy więc położyć jak największy nacisk na wspieranie odpowiedzialnego rodzicielstwa, zwłaszcza na ułatwienie młodym kobietom i młodym mężczyznom godzenia ról zawodowych i ról rodzinnych.

Dokończenia wymaga ważna reforma służby zdrowia.

Wysoka Izbo,

Trzecim, kolejnym wyzwaniem, o którym chcę powiedzieć, jest kryzys i groźba osłabienia idei europejskiej. Musimy obronić przed skutkami kryzysu polski wzrost gospodarczy. Potrzebujemy działań odważnych i energicznych. Kryzys jest ostrzeżeniem, ale zarazem bywa także szansą. Przewyciężenie go wzmocni Europę i wytyczy dalsze drogi rozwoju gospodarczego, społecznego i kulturalnego. Przyczyny kryzysu tkwią w nadmiernym zadłużaniu się niektórych państw europejskich, niskiej konkurencyjności gospodarek oraz w zbyt ryzykownych działaniach instytucji finansowych.

Kryzys unaocznił braki i słabości w konstrukcji strefy euro, ale odpowiedzią nie powinno być odchodzenie od wspólnych działań Unii, lecz zwiększenie i usprawnienie działań wspólnotowych. Polskie uregulowania konstytucyjne dotyczące dopuszczalnego poziomu zadłużenia państwa okazały się uzasadnioną i skuteczną barierą. Barierą, którą dopiero teraz wprowadzają w swój ustrój inne państwa europejskie. Zarówno w okresie naszej prezydentury jak i w następnych latach naszym zadaniem jest działanie na rzecz integracji, na rzecz realizacji idei europejskiej, przeciwdziałanie jej roztrwonieniu i osłabieniu.

Odpowiedzią Polski na kryzys winny stać się działania zmierzające do wzmocnienia bezpieczeństwa finansowego, do redukcji długu publicz-

nego i do zwiększenia konkurencyjności polskiej gospodarki. W ten sposób Polska osiągnie gotowość wejścia do strefy euro. I nie chodzi tu o obowiązujący sztywny kalendarz, lecz o świadomość nas wszystkich, że tędy wiedzie droga do dalszego rozwoju Polski. Warunkiem jest oczywiście opanowanie obecnego kryzysu.

Warto zatem powtarzać prostą prawdę, że bez perspektywy członkostwa w strefie euro Polska znajdzie się poza obszarem pogłębionej integracji europejskiej, a więc i poza szansą na odgrywanie istotnej, na miarę naszych narodowych aspiracji, roli w Europie i na świecie. Perspektywę wejścia Polski do strefy euro warto widzieć również przez pryzmat oczywistego mechanizmu, w którym proces przygotowawczy naszego akcesu do unii walutowej będzie stanowił istotny impuls na rzecz dalszego unowocześnienia kraju i zwiększenia naszej konkurencyjności.

Warto, Wysoka Izbo, położyć tu jeszcze dodatkowy akcent. Są różne wrażliwości. Są różne wrażliwości także polskiej sceny politycznej. Dlatego chciałem powiedzieć, że warto, abyśmy ten problem oceniali z różnych punktów widzenia. Jedni mogą widzieć w tym planie zasadniczą szansę na rozwój gospodarczy, na siłę polskiej gospodarki. Inni powinni, i mają pełne prawo, do tego by patrzeć głównie przez pryzmat znaczenia Polski na scenie międzynarodowej. Powiem więc, szansa na wielkość Polski.

Warto podkreślić, że w ostatnim czasie, szczególnie w czasie naszej prezydentury, rola naszego kraju w przeciwdziałaniu negatywnym zjawiskom w Unii była znacząca i już to samo wzmocniło naszą pozycję w rodzinie europejskiej. Potwierdziliśmy w ten sposób nasz wybór i nasze przekonanie, że nie do zastąpienia jest dziś znaczenie Unii Europejskiej na forum globalnym. Na tym forum, bo wiem tylko Unia jako całość może być liczącym się partnerem. Świadomość tego jest dziś ważna w naszych debatach o przyszłości Polski i o przyszłości Polski w Europie.

Panie i Panowie Posłowie!

Mamy przed sobą wyjątkowo długi okres bez wyborów. To jest wielka szansa na podejmowanie spraw trudnych, ale wielkich. To jest także wielkie zobowiązanie, by tego czasu nie zmarnować.

W tej Izbie, którą tak znam i którą zawsze będę wspominał z sentymentem, zwracam się do Pań Posłanek i Panów Posłów, ale i do wszystkich naszych rodaków, do wszystkich obywateli i obywateli naszej wspólnej Rzeczypospolitej. Czekają nas lata trudnej, ale ważnej pracy. Polacy niejednokrotnie wykazali, że mają zdolność mobilizacji i że są w stanie trwale pokonywać trudności. Oczekują jednak mądrego i odważnego przywództwa politycznego, oczekują zgody w najważniejszych dla Polski sprawach.

Jesteśmy silni, wszyscy razem. Jesteśmy silni niepodległą i demokratyczną Ojczyzną. Jesteśmy silni dotychczasowymi osiągnięciami, i silni także doświadczeniem i złym i dobrym, wspólnym doświadczeniem tych ostatnich 20 lat.

Życzę zatem nam wszystkim, abyśmy w czas nadchodzący weszli z nadzieją i przekonaniem o lepszym jutrze, ze wzajemną życzliwością i z poczuciem wspólnoty i solidarności.